

Z ogromną wdzięcznością i wzruszeniem chciałabym podziękować całemu zespołowi Szpitala MSWiA w Bydgoszczy za opiekę, jaką otrzymałam podczas porodu oraz w czasie połogu.

Mój poród był wyjątkowy i wymagający — był to poród VBAC drogami natury, zakończony użyciem kleszczy. To było ogromne wyzwanie fizyczne i emocjonalne, dlatego tym bardziej chcę podkreślić, jak niezwykle ważne było dla mnie poczucie bezpieczeństwa i wsparcia, jakie otrzymałam w tych chwilach.

Szczególne podziękowania kieruję do Pani położnej Marty [REDAKTOWANE] Pani Marta była z nami przez cały czas, wspierała, tłumaczyła, pokazywała pozycje i pomagała przejść przez kolejne etapy porodu mimo stresu i trudności. Dzięki niej czułam, że jesteśmy w dobrych rękach, że nie jesteśmy sami, i że ktoś naprawdę czuwa nad nami z uważnością i sercem. To było coś naprawdę wielkiego i zostanie ze mną na zawsze.

Dzięki Pani Marcie oraz całemu personelowi, którego na końcowym etapie porodu niestety nie zapamiętałam z imion i nazwisk, ten poród - mimo, że był porodem zabiegowym - nie stał się dla mnie traumą, lecz pozostał pięknym i głęboko poruszającym przeżyciem.

Minęło już ponad siedem miesięcy od porodu. Obiecałam sobie, że napiszę to podziękowanie dużo wcześniej, ale czas - tym bardziej jako mamie dwójki maluchów ucieka jak szalony. Jednak ta wdzięczność była we mnie cały czas.

Nadal ze wzruszeniem wspominam pobyt po porodzie w szpitalu MSWiA. Pamiętam lekarza, który podczas wizyty zadał mi proste, a jakże ludzkie pytanie: „Co możemy dla Pani zrobić?” — to było coś, co dało mi poczucie bycia widzianą i wysłuchaną jako kobieta, nie tylko jako pacjentka.

Chciałabym też podziękować całemu personelowi — każdej osobie, od pań sprzątających po panie z kuchni. Każda z Was była częścią tej atmosfery troski, spokoju i życzliwości w niezwykle bezbronny dla kobiety czasie połogu. To dzięki Wam ten trudny moment stał się pełen ciepła i ludzkiej obecności.

Dziękuję z całego serca.

Nigdy tego nie zapomnę.

Agnieszka

Mama Kazika